

Przemówienie z okazji zakończenia edukacji w gimnazjum przez klasę III gimnazjum

Dzień dzisiejszy dla większości osób kończących edukację w gimnazjum jest ostatnim spędzonym w murach Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Matki Jadwigi Borzęckiej Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego. Z tego powodu, jako przewodnicząca klasy III, pragnę wszystkim bardzo serdecznie podziękować.

Siostrze dyrektor Eleonorze Henschke za to, iż przez dwa i pół roku starała się wszczepić w nas zasady etyki i moralności. Za to, że przez ten czas działała zgodnie z motto szkoły: „Miłością i Prawdą”, będąc dla nas wzorem dobrego chrześcijanina i wspaniałego człowieka, którego warto naśladować.

Obecnej Siostrze dyrektor Hannie Słodzinie, która przelewała na nas swój spokój, którego dar niewątpliwie posiada. Mimo, iż stanowisko dyrektora objęła Siostra dopiero pół roku temu, stara się kontynuować to co rozpoczęła jej poprzedniczka, s. Eleonora Henschke, utrzymując nas w duchu wiary i jedności chrześcijańskiej.

Specjalne podziękowania należą się także nauczycielom i pracownikom szkoły, którzy odznaczali się niezwykłą wyrozumiałością w stosunku do nas. W wielu sytuacjach, w których niejeden człowiek poddałby się, Wy Drodzy Nauczyciele zachowywaliście zimną krew, cierpliwie znosząc wszelkie nasze wybryki. Sądzę, że wszyscy na długo zapamiętamy skomplikowane reakcje chemiczne, funkcje liniowe, niezgłębione tajniki wnętrza Ziemi i kwieciste przemówienia na lekcjach języka polskiego i historii.

Wychowawcom, pani Małgorzacie Krych i panu Krzysztofowi Kocowi, pragnę podziękować za trud, który włożyli w nasze wychowanie. Mielicie Państwo ogromny wpływ na kształtowanie naszych osobowości. Za krótkie bluzki, rozpuszczone, nażelowane włosy, nieusprawiedliwione spóźnienia i nieobecności, z opóźnieniem oddawane prace – to tylko nieliczne problemy, z którymi musieliście się borykać będąc naszymi wychowawcami. Jednak podoleliście temu wyzwaniu i za to Wam dziękujemy.

Lecz szczególne podziękowania należą się Wam, drodzy koleżanki i koledzy.

Przychodząc do tej szkoły nie znaliśmy się. Każdy z nas miał obawy, że się nie przystosuje, że wśród nowych znajomych nie znajdzie przyjaciół. Jednak teraz, po trzech wspólnie spędzonych latach, tworzymy naprawdę zgrany zespół.

Oczywiście nie zawsze było kolorowo. Kłótnie, sprzeczki, płacz, niedomówienia.

Wszystko to towarzyszyło nam przez ten czas, jednak ważniejsze są dla nas momenty wesole. Wycieczki klasowe, imprezy szkolne, wigilie. Wszystkie chwile niedoceniane wcześniej, a teraz tak bardzo ważne.

Wywołująca u wszystkich śmiech Ewelina, Damian zawsze mający coś do powiedzenia, wciąż milczący Paweł, spokojny Rafał, będąca rzadko na czas Baśka. Arek, Dawid i Kuba wiecznie polemizujący z Asią i Kingą na temat : „Grodzisk czy Steszew - które miasto lepsze”. Daria, dyskutująca z każdym nauczycielem, z pozorów grzeczna Honorata, niezastąpiony podczas prac z chemii Tomek, wciąż zadowolony Ksawery, rozpisująca się w opowiadaniach na język polski Eliza. Zawsze odrabiający zadania domowe-Dominika i Szymon, od których można było spisać nieodrobione z powodu braku czasu, przeznaczanego oczywiście na niezwykle intensywną naukę materiału z innych przedmiotów, prace. Agnieszka tracąca weny twórczą podczas prac z języka niemieckiego pod wpływem indiańskich rytmów, opanowana Zosia, młoda poetka Jagoda. Myślę, że tak właśnie zapamiętamy siebie nawzajem. Bez żalu, z uśmiechem na ustach i łzami na powiekach opuścimy mury tej szkoły, ale pamięć o wspaniałych koleżankach i kolegach z gimnazjum pozostanie w każdym z nas na zawsze.

Kinga Pioszyk kl. III gimnazjum